

**Sygn. akt I ACa 1267/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Lilla Mateuszczyk</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Małgorzata Stanek (spraw.)</b> <b>SA Dorota Ochalska - Gola</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M. (1)**

przeciwko **Z. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 9 sierpnia 2012 r. sygn. akt I C 183/10

1. oddala apelację;
2. zasądza od W. M. (1) na rzecz Z. B. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1267/12

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił powództwo W. M. (1) przeciwko Z. B. o zapłatę oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

Powód W. M. (1) pod koniec 2004 r. poinformował P. P., będącego prezesem zarządu (...) spółka z o.o. we W., że zamierza zainwestować kwotę 4.000.000 zł w prywatną spółkę, którą chciałby następnie wprowadzić na Giełdę Papierów Wartościowych.

W tamtym czasie pracownik P. P.-L. J. nawiązał współpracę z (...) spółką z o.o., działającą w branży przetwórstwa mięsnego, która znalazła się w trudnej sytuacji po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Pozwany Z. B. - prezes zarządu (...) spółki z o.o. - sygnalizował wówczas, że w związku z wystąpieniem w działalności jego firmy straty wynoszącej 4.000.000 zł zainteresowany jest pozyskaniem kapitału od nowego wspólnika.

W dniu 26 sierpnia 2004 r. (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. zawarła z (...) spółką z o.o. we W. umowę, którego przedmiotem było m.in. przygotowanie wyceny i memorandum informacyjnego dla potrzeb pozyskania kapitału dla spółki (...).

W grudniu 2004 r. (...) spółka z o.o. we W. dokonała wyceny Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. Zgodnie z tą wyceną potencjalna wartość wewnętrzna (...) spółki z o.o. wynosiła 22.358.000 zł.

Wraz z wyceną spółka (...) przeprowadziła także (...) spółki (...), który obejmował informację dotyczące dochodów jakie rodzina B. uzyskuje ze spółki i jakie są jej powiązania z tą firmą. W tym celu P. P. rozmawiał z główną księgową spółki oraz miał możliwość częstych kontaktów służbowych z żoną pozwanego, która w spółce zajmowała stanowisko kontrolera. W oparciu o te kontakty P. P. a za jego pośrednictwem również powód, uzyskał informację, że syn pozwanego B. B. (2) jest magistrem ekonomii i jako agent spółki prowadzi własną działalność gospodarczą.

W dniu 24 marca 2005 r. (...) spółka z o.o. oraz powód, przy udziale (...) spółki z o.o. we W., która zajmowała się „aranżowaniem transakcji” podpisali list intencyjny.

W dniu 7 czerwca 2005 r. powód, jako „partner” oraz pozwany jako „założyciel” zawarli umowę udziałowców. Stosownie do postanowień tejże umowy spółka (...) zobowiązała się wyemitować nowe udziały w ilości 281 sztuk, za objęcie których partner zobowiązał się zapłacić 14.235 zł za każdy udział. Jednocześnie partner zobowiązał się objąć powyższe udziały pod warunkiem uchwalenia przez Walne Zgromadzenie Wspólników zmian do umowy spółki wynikających z treści umowy udziałowców. Strony ustaliły też, że gdy do 31 grudnia 2005 r. spółka nie zostanie przekształcona w spółkę akcyjną ewentualnie gdy do 31 marca 2007 r. nie zostanie dopuszczona do notowań na GPW, partner ma prawo żądać, według własnego uznania, umorzenia w wartości nabycia, wykupu przez założyciela, sprzedaży udziałów osobie trzeciej zgodnie z zasadami ustalonymi w umowie.

Strony ustaliły też, że Rada Nadzorcza spółki składa się z 3 osób, z których 2 powołuje (...), zaś zarząd z dwóch członków: Prezesa Zarządu

i Wiceprezesa, przy czym Wiceprezesa wskazuje partner. Ponadto do uprawnień Partnera należało również mianowanie dyrektora ds. kontroli wewnętrznej.

Stosownie do postanowień umowy umorzenie udziałów posiadanych przez partnera następowało nie później niż 30 dni od daty wysłania listu poleconego z pisemnym żądaniem umorzenia, po cenie równej wartości nabycia powiększonej o 20 % ich wartości w stosunku rocznym.

Ponadto partner miał też prawo sprzedać swoje udziały według wartości rynkowej osobie trzeciej. W takim przypadku założycielowi przysługiwało prawo pierwokupu. Jeżeli jednak założyciel nie skorzystałby z tego prawa, partner mógł żądać od niego sprzedaży na rzecz dowolnego nabywcy „sprzedaży tej samej ilości udziałów plus jeden”.

Zgodnie z art. 13 umowy udziałowców umowa ta miała obowiązywać bezterminowo do czasu zbycia przez Partnera lub Założyciela całości posiadanych udziałów (akcji) w spółce. Uchwałą z 20 czerwca 2005 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki (...) wprowadziło zmiany do aktu założycielskiego spółki wynikające z zawarcia przez strony umowy udziałowców. Jedną z tych zmian była możliwość umorzenia udziałów w spółce bez zgody wspólnika.

Dokonując rejestracji zmian w spółce Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia XX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego wezwał (...) spółkę (...) z o.o. do wykreślenia zapisu § 9 umowy spółki dotyczącego przesłanek przymusowego umorzenia udziałów, bowiem zmierzają one do pokrzywdzenia wierzycieli wspólnika i tym samym są sprzeczne z prawem.

W dniu 24 sierpnia 2005 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki (...) dokonało zmiany umowy spółki zgodnie z wezwaniem sądu rejestrowego. Tego samego dnia reprezentujący powoda w spółce - wiceprezes zarządu L. J. (1) podpisał pismo do sądu rejestrowego informujące o usunięciu przeszkód do dokonania wpisu w KRS, w tym wykreśleniu zapisu o przymusowym umorzeniu udziałów.

W czerwcu 2005 r. powód dokapitalizował spółkę (...) kwotą 4.000.000 zł.

W związku z zawarciem umowy udziałowców powód wprowadził do władz spółki (...) wiceprezesa zarządu spółki ds. handlowych w osobie L. J. (1) oraz dyrektora kontroli wewnętrznej w osobie A. S. (1). Ponadto powód został przewodniczącym 3 osobowej rady nadzorczej spółki, w skład której wchodziła także żona pozwanego - B. B. (3), oraz rekomendowany przez powoda - P. P..

Wskazane przez powoda osoby do władz spółki przedstawiane były jako specjaliści do spraw handlowych i finansowych (L. J. (1)) oraz optymalizacji kosztów, w tym pracowniczych i płac (A. S. (2)).

L. J. (1) będący odpowiedzialny za dział handlowy i finansowy działał chaotycznie. O. tylko jeden sklep, który miesięcznie przynosił straty wynoszące 10.000 zł. Ponadto nie zapoznał się z systemem informatycznym (nigdy nie zalogował się do systemu), nie prowadził rozmów z dyrektorem handlowym i dyrektorem do spraw sprzedaży detalicznej czy pracownikami prowadzącymi sprzedaż w sklepach własnych firmy. Na przełomie kwietnia i maja 2006 r. L. J. (1) zaniedbał renowację umowy z siecią (...), co mogło doprowadzić do strat finansowych spółki. Ostatecznie kontrakt ten został podpisany przez pozwanego - jako prezesa zarządu spółki.

A. S. (1) w trakcie swej pracy, jako dyrektor kontroli wewnętrznej, nie przedstawił zarządowi spółki żadnego raportu dotyczącego innowacyjności czy optymalizacji kosztów.

W dniu 1 lipca 2005 r. spółka (...) reprezentowana przez P. P. zawarła ze spółką (...) umowę o doradztwo w zarządzeniu. Stosownie do postanowień tej umowy spółka (...) miała świadczyć na rzecz spółki (...) usługi w zakresie doradztwa w zarządzeniu spółką w celu osiągnięcia przewagi konkurencyjnej, przekładającej się na wyniki finansowe spółki.

Po wejściu powoda do spółki wyniki (...) spółki (...) z miesiąca na miesiąc ulegały pogorszeniu. Pod koniec 2005 r. dla firmy (...) oraz stron było jasne, że przekształcenie spółki (...) w spółkę akcyjną, czy jej wprowadzenie na giełdę jest nieopłacalne. W związku ze słabymi wynikami spółki powód postanowił wykorzystać przyznane mu w umowie udziałowców możliwości, tj. zbycia na rzecz inwestora strategicznego posiadanych udziałów w spółce wraz z taką samą ilością udziałów pozwanego powiększonych o jeden udział. Pozwany akceptował tego rodzaju rozwiązanie, które wiązało się z utratą kontroli nad spółką.

W dniu 1 grudnia 2005 r. pozwany zlecił spółce (...) znalezienie inwestora strategicznego, który byłby zainteresowany nabyciem udziałów spółki (...).

Na początku 2006 r. na skutek działań firmy (...) zainteresowanie nabyciem 100 % udziałów w spółce (...) za kwotę 12.500.000 zł wyraził W. M. (2) pod warunkiem pozyskania finansowania dłużnego na ten cel. Prowadzone z W. M. (3) rozmowy zakończyły się spotkaniem w siedzibie spółki, w trakcie której oświadczył on, że nie jest zainteresowany zakupem spółki (...), ponieważ nie ma pieniędzy na taką inwestycję.

W dniu 21 marca 2006 r. pozwany zwołał na dzień 5 kwietnia 2006 r. Zgromadzenie Wspólników z porządkiem obrad uwzględniającym umorzenie udziałów powoda na zasadach określonych w umowie udziałowców.

W dniu 23 marca 2006 r. wiceprezes zarządu spółki (...) L. J. (1) (rekomendowany do władz spółki przez powoda) przesłał do pozwanego maila, w którym wnosi o przedstawienie propozycji dotyczących umorzenia udziałów powoda.

Pismem z 31 marca 2006 r. pełnomocnik powoda radca prawny L. M. (1) poinformował pozwanego, że w związku z naruszeniem przez niego postanowień umowy udziałowców dotyczących zasad zwoływania Walnego Zgromadzenia Udziałowców, nie weźmie udziału w posiedzeniu tego organu wyznaczonym na 5 kwietnia 2006 r.

Umową darowizny z 8 kwietnia 2006 r. pozwany darował swojemu synowi 741 udziałów w spółce (...) o łącznej wartości 7.410.000 zł.

Decydując się na dokonanie darowizny na rzecz syna pozwany miał na uwadze to, że będzie on cenną i wartościową osobą dla spółki, który w trudnym okresie dla jej funkcjonowania, może spożytkować w jej interesie doświadczenie zdobyte w prowadzeniu własnych sklepów a także w sklepach sieci (...) i (...).

B. B. (2) przed przejęciem firmy ojca, ukończył studia ekonomiczne, odbył szkolenia w (...) (...), w trakcie których pracował na stanowiskach „od kasjera do asystenta prezesa zarządu”. Odbyte praktyki pozwoliły mu zapoznać się z działaniami struktur firm podobnych do firmy ojca i posiadających podobną sieć sklepów. Zdobyta wiedza pozwoliły na uruchomienie własnej firmy, zajmującej się działalnością handlową. W kwietniu 2006 r. B. B. (2) uznał, że jest solidnie przygotowany do przejęcia firmy ojca i że na „boczne tory” może odsunąć prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Drugim powodem, którym skłonił B. B. do przejęcia udziałów w spółce (...) był pogarszający się stan zdrowia ojca oraz chęć udzielenie pomocy spółce na odcinku działalności handlowej, która „kulą” od czasu prowadzenia jej przez L. J. (1).

Pismem z 9 kwietnia 2006 r. B. B. (2) powiadomił powoda o nabyciu udziałów w spółce i przystąpieniu do spółki.

Pełnomocnik powoda r. pr. L. M. 10 kwietnia 2006 r. zarzucił pozwanemu notoryczne łamanie umowy spółki i umowy udziałowców oraz poinformował go, że powód zamierza sprzedać swoje udziały w spółce na zasadach określonych w umowie udziałowców.

W dniu 20 kwietnia 2006 r. powód poinformował pozwanego, że nie jest zainteresowany dalszym udziałem w spółce oraz, że żąda wykupu swoich udziałów za kwotę 6.000.000 zł.

Pismem z 24 kwietnia 2006 r. pozwany poinformował powoda, że jego list z 20 kwietnia 2006 r. przekazał bezpośrednio do aktualnego wspólnika B. B. (2) oraz, że zawarty w liście wniosek o umorzenie udziałów zostanie wprowadzony do porządku obrad walnego zgromadzenia wspólników wyznaczonego na 25 maja 2006 r.

W dniu 28 kwietnia 2006 r. wiceprezes zarządu spółki (...) L. J. (1) odwołał R. O. prokurę ze skutkiem natychmiastowym.

W okresie od 5 do 10 maja 2006 r. L. J. (1) przebywał na zwolnieniu lekarskim, zaś w dniu nadał faxem z siedziby spółki (...), oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę. W dniu 8 maja 2006 r. L. J. złożył rezygnację z funkcji wiceprezesa zarządu.

W dniu 15 maja 2006 r. powód wezwał spółkę (...) sp. z o.o. do wykupienia jego udziałów w celu umorzenia.

Pismem z 19 maja 2006 r. pełnomocnik powoda r. pr. L. M. poinformował pozwanego, że jego mocodawca nie będzie mógł się przygotować do Walnego Zgromadzenia wyznaczonego na 25 maja 2006 r., bez uprzedniego odbycia się Rady Nadzorczej i podjęcia stosownych uchwał.

W dniu 22 maja 2006 r. powód, jako Przewodniczący Rady Nadzorczej (...) sp. z o.o. skierował do Rejonowego Banku Spółdzielczego w L., Oddział W. oraz (...) Oddział w W. pisma, w których przedstawiał swoją ocenę kondycji finansowej spółki, w kontekście realizacji jej zadań inwestycyjnych w związku z pobranymi kredytami. W pismach tych informował, że jeden z wierzycieli spółki złożył wniosek o jej upadłość oraz, że w sierpniu 2006 r. spółka będzie zobowiązana spłacić kredyt obrotowy w Banku (...) S.A. Oddział w W. na kwotę 4.000.000 zł, gdyż Walne Zgromadzenie nie podejmie w zaistniałej sytuacji finansowej spółki uchwały o jego przedłużeniu.

Postanowieniem z 23 maja 2006 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu, przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sieradzu wniosek wierzyciela (...) sp. z o.o. we W. o ogłoszenie upadłości spółki (...).

Powód pomimo prawidłowego zawiadomienia o terminie nie stawił się na Walne Zgromadzenie wyznaczone na 25 maja 2006 r. W związku z nieobecnością powoda zgromadzenie nie było władne do podejmowania jakichkolwiek uchwał.

Pismem z 25 maja 2006 r. Bank (...) powiadomił pozwanego o możliwości odnowienia kredytu w rachunku bieżącym w wysokości 4.000.000 zł, pod warunkiem podjęcia uchwały przez zgromadzenie wspólników dotyczące przedłużenia okresu obowiązywania umowy kredytu.

W dniu 26 maja 2006 r. B. B. (2) skierował do Prezesa Zarządu spółki (...) wniosek o zwołanie Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w celu powołania w miejsce L. J. członka zarządu i wiceprezesa zarządu spółki oraz rozpoznanie wniosku powoda o umorzenie udziałów i podjęcie uchwały upoważniającej zarząd do wystąpienia do Banku (...) SA o przedłużenie kredytu w rachunku bieżącym na 4.000.000 zł.

Po koniec maja 2006 r. radca prawny L. M. (1) w imieniu powoda rozesłał do dostawców spółki (...) pisma w którym informował „o bardzo trudnej sytuacji finansowej” spółki w związku ze złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki. Jednocześnie też komunikował, że jego kancelaria prawna gotowa jest nabyć wierzytelności spółki, co może być jedyną szansą na ich odzyskanie. Powyższe pisma wywołały niepokój wśród dostawców spółki (...), którzy żądali natychmiastowej spłaty swoich należności. Sytuacja ta zmusiła pozwanego oraz jego syna do podjęcia rozmów z dostawcami w celu ich uspokojenia i wyjaśnienia przyczyn zamieszania wokół spółki jaki i prawdziwego stanu firmy.

W związku z informacjami dotyczącymi wykupu przez Kancelarię (...) wierzytelności spółki pozwany, jako Prezes Zarządu spółki (...) zwrócił się do powoda, jako Przewodniczącego Rady Nadzorczej o pilne zwołanie posiedzenia Rady Nadzorczej celem omówienia tej sprawy.

W okresie od czerwca do listopada 2006 r. B. B. (2) kilkakrotnie zwracał się do Prezesa Zarządu Spółki o zwołanie Zgromadzenia Wspólników w celu m.in. rozpatrzenia wniosków co do składu zarządu spółki. Zwołane na 30 czerwca 2006 r., 27 lipca 2006r. i 8 września 2006 r. Walne Zgromadzenia Wspólników z udziałem notariusza nie odbyły się z uwagi na nieobecność wspólnika W. M. (1), i związaną z tym niezdolnością do podejmowania uchwał przez zgromadzenie.

W sierpniu 2006 r. (...) zawarł ze spółka (...) reprezentowaną przez pozwanego ugodę dotycząca spłaty kredytu obrotowego w rachunku bieżącym.

Pismem z 15 sierpnia 2006 r. (...) wyraziło zgodę na zaciągnięcie przez spółkę (...) pożyczki w kwocie 1.200.000 zł na zakup surowca do produkcji.

W sierpniu 2006 r. Kancelaria (...) i wspólnicy ponownie zwróciła się do niektórych kontrahentów spółki (...) z informacjami o jej złej sytuacji finansowej.

Pismem z 27 września 2006 r. (...) powiadomiła pozwanego, jako prezesa zarządu spółki o odmowie przedłużenia w sierpniu kredytu w rachunku bieżącym z powodu braku uchwały zgromadzenia wspólników. Jednocześnie bank ten

poinformował, że restrukturyzacja kredytu była możliwa „dzięki posiadaniu w wierzytelności wydaje się co najmniej zastanawiające, tym bardziej, że niezależnie od ogólnego bilansu ekonomicznego przedmiotowa spółka wykazuje zyski z bieżącej działalności gospodarczej.

W lipcu 2008 r. w trakcie trwania postępowania przed Sądem Okręgowym w Łodzi w sprawie X GC 241/06 powód zwrócił do pozwanego jako Prezesa Zarządu Spółki (...) z propozycją podjęcia współpracy ze spółką, łącznie z jej uczestnictwem w jej organach, pod warunkiem wycofania powództwa o wyłączenie wspólnika oraz zwrot poniesionych kosztów zastępstwa procesowego.

W dniu 14 lipca 2008 r. powód zwrócił się też do B. B. (2) z oświadczeniem, że gotów jest on w każdej chwili przystąpić do czynnego uczestnictwa w spółce, zarówno w sensie zarządczym jak i ekonomicznym, pod warunkiem, że będzie miał taką prawną i faktyczną możliwość. Jednocześnie prosił o cofnięcie pozwu w celu podjęcia wspólnych działań dla dobra spółki.

W listopadzie 2008 r. B. B. (2) zawarł z (...) sp. z o.o. reprezentowaną przez P. P. umowę, na mocy której (...) sp. z o.o. zobowiązała się do zaaranżowania transakcji polegającej na sprzedaży udziałów B. B. w spółce (...) na rzecz inwestora za kwotę nie niższą niż 5.000.000 zł. W wyniku zawarcia tej umowy (...) sp. z o.o. przygotowała projekty aktów notarialnych dotyczący współpracy udziałowców spółki oraz zabezpieczenia ich interesów.

Przygotowana w grudniu 2008 r. przez firmę (...) oferta sprzedaży (...) sp. z o.o. stwierdzała, że spółka jest nowoczesnym przedsiębiorstwem, o długiej tradycji rynkowej oraz o dużym potencjale. Potencjał ten nie został właściwie wykorzystany z powodu „rozbieżności interesów” i konfliktu, jaki powstał pomiędzy wspólnikami firmy. Brak współdziałania właścicieli spółki spowodował, że Zarząd (...) utracił możliwość podejmowania decyzji w tym zakresie, w jakim zgodnie

z przepisami KSH wymagały one aprobaty Walnego Zgromadzenia. Decyzje te dotyczyły przede wszystkim zaciągania kredytu bankowego, którego przeznaczeniem - zgodnie ze wcześniejszymi zamierzeniami wspólników - miało być sfinansowanie tworzenia nowych lokalizacji handlowych, wyposażenie przedstawicieli handlowych i prowadzenie szeroko zakrojonych akcji marketingowych. Z braku finansowania zewnętrznego Zarząd podjął decyzję o sfinansowaniu tych działań ze środków własnych, co spowodowało w rezultacie znaczne ograniczenie i uzyskanie istotnie niższych efektów od spodziewanych.

W dniu 7 lutego 2009 r. pełnomocnik powoda B. B. (2) w sprawie X GC 241/06 o wyłączenie wspólnika cofnął pozew w tej sprawie i wniósł o umorzenie postępowania. W piśmie procesowym z dnia 23 lutego 2009 r. pełnomocnik pozwanego W. M. (1) oświadczył, że wyraża zgodę na cofnięcie powództwa oraz żądał zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego. Postanowieniem z 3 marca 2009 r. Sąd Okręgowy w Łodzi umorzył postępowanie w sprawie o wyłączenie W. M. (1) ze Spółki (...).

Podjęte przez B. B. (2) i powoda rozmowy dotyczące umorzenia udziałów powoda w spółce (...) nie przyniosły rezultatu. Dla opinii Banku akceptowalnej sytuacji finansowej, której skutkiem jest m.in. bieżąca i perspektywiczna zdolność kredytowa".

W dniu 2 czerwca 2006 r. B. B. (2) wniósł do Sądu Okręgowego w Łodzi - Wydział Gospodarczy pozew o wyłączenie W. M. (1) ze Spółki Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o. o. z siedzibą w P..

W uzasadnieniu tego pozwu podniesiono, że podejmowane przez pozwanego działania nie tylko uniemożliwiają normalne funkcjonowanie Spółki oraz funkcjonowanie jej statutowych organów, ale jednocześnie w sposób oczywisty prowadzą do narażenia na szkodę zarówno Spółkę, jak i B. B. (2), jako udziałowca Spółki. W szczególności zaś B. B. zarzucał powodowi, że konsekwentnie uniemożliwia on prawidłowe funkcjonowanie Zgromadzenia Wspólników, co wyraża się tym, że nie stawia się na wyznaczone terminy odbycia tego organu statutowego w sytuacji, gdy zgodnie z postanowieniami 14 ust. 4 Aktu Założycielskiego Spółki jego obecność jest niezbędna dla podjęcia wiążących uchwał. Ponadto W. M. (1), pomimo zgłaszania żądania wykupu przez spółkę jego udziałów w celu umorzenia uniemożliwia przeprowadzenie niezbędnej procedury związanej z zaspokojeniem jego roszczeń oraz nie przejawia

żadnej woli zakończenia zaistniałego sporu. B. B. (2) zarzucał też, że powód pomimo wiedzy, iż dotychczasowy członek Zarządu Spółki - (...) - złożył rezygnację z pełnionej w Spółce funkcji, uniemożliwia odbycie ważnego Zgromadzenia Wspólników w celu uzupełnienie składu organu zarządzającego, pomimo, że zgodnie z postanowieniem 20 ust. 2 Aktu Założycielskiego Spółki tylko on jest upoważniony do wskazania kandydata na Członka Zarządu. Zwracał też uwagę na szkodzące spółce działania powoda takie jak informowanie banków kredytuujących działalność spółki o fakcie złożenia przez jednego z wierzycieli wniosku o ogłoszenie jej upadłości.

Postanowieniem z 13 października 2006 r., wydanym w sprawie X GC 241/06, Sąd Okręgowy w Łodzi udzielił zabezpieczenia powództwo poprzez zawieszenie pozwanego V. M. - wspólnika Przedsiębiorstwa (...) Spółkę z o.o. w wykonywaniu całości jego praw udziałowych w tej spółce oraz zobowiązał wnioskodawcę B. B. (5) do złożenia kaucji na zabezpieczenie ewentualnych roszczeń pozwanego w kwocie 2.810.000 zł.

Wydając powyższe orzeczenie Sąd stwierdził, że brak uczestnictwa W. M. (1) w Zgromadzeniach Wspólników praktycznie uniemożliwia funkcjonowanie tego organu, a co za tym idzie paraliżuje, blokuje proces decyzyjny spółki. Uczestnictwo w posiedzeniach Zgromadzenia Wspólników stanowi nie tylko przywilej, czy prawo wspólnika, ale wręcz jest jego obowiązkiem, tym bardziej, że umowa spółki w tym przedmiocie stawia bardzo restrykcyjne wymagania. W konsekwencji praktyka polegająca na systematycznym odmawianiu uczestnictwa w posiedzeniach Zgromadzenia Wspólników, niezależnie od intencji wspólnika, winna być uznana za godząca w dobro Spółki, a w konsekwencji także w dobro wszystkich wspólników. Zgromadzenie Wspólników stanowi bowiem pole do dyskusji pomiędzy zainteresowanymi i ustalania strategii działania Spółki, nawet w przypadku poważnych nieporozumień pomiędzy wspólnikami. Powód B. B. wskazał na bardzo poważne konsekwencje braku decyzyjności organów Spółki w postaci postawienia w stan wymagalności kredytu bankowego oraz utratę możliwości skutecznego ubiegania się o dofinansowanie z programów Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Informowanie kontrahentów o bardzo trudnej sytuacji finansowej spółki z jednoczesną ofertą wykupu jej wierzytelności wydaje się co najmniej kontrowersyjne. Powyższe zachowanie w zestawieniu z propozycją wykupu B. oraz pozwanego nie do zaakceptowania był bowiem warunek powoda dotyczący dalszej współpracy, a mianowicie, że cała rodzina B. ma zabezpieczać spłatę należnych powodowi udziałów.

W grudniu 2008 r. pozwany jako prezes zarządu spółki złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...), który został zwrócony z uwagi na nieuzupełnienie jego braków formalnych.

W styczniu 2009 r. pozwany złożył ponowny wniosek o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu.

W dniu 9 lutego 2009 r. Sąd Rejonowy w Sieradzu V Wydział Gospodarczy dokonał w sprawie V GU 3/09 zabezpieczenia majątku spółki oraz wyznaczył nadzorcę sądowego.

W dniu 11 maja 2009 r. Sąd Rejonowy w Sieradzu V Wydział Gospodarczy ogłosił upadłość spółki (...).

Pismem z 6 kwietnia 2009 r. powód zażądał od pozwanego nabycia albo umorzenia przez (...) sp. z o.o. udziałów powoda, zgodnie z umowa udziałowców z 7 czerwca 2005 r.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej ex contractu, jak i ex delicto pozwanego. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy jest oczywistym, że powód jako biznesmen, poniósł stratę związaną z inwestycją w spółkę (...). Niemniej jednak powyższej straty nie można utożsamiać ze szkodą, za którą odpowiedzialność cywilną w rozumieniu art. 415 k.c., czy art. 471 k.c. ponosi pozwany. Podjęte przez powoda działania w 2006 r. i w latach późniejszych doprowadziły do takiego stanu, że z własnej winy nie uzyskał on umorzenia przysługujących mu udziałów. Racjonalnie działający inwestor w sytuacji, w jakiej znalazł się powód, powinien podejmować wszelkie niezbędne działania w celu przeprowadzania procedur związanych z umorzeniem przysługujących mu udziałów. W szczególności winien aktywnie uczestniczyć w pracach organów spółki i dbać o ich należytą reprezentację w celu podjęcia przez te organy korzystnych dla niego uchwał. Tymczasem powód tego nie czynił. Inwestycja powoda w spółkę (...), polegająca na dokapitalizowanie jej kwotą 4.000.000 zł była inwestycją obciążoną ryzykiem gospodarczym. W szczególności

inwestycja ta nie miała prostego przełożenia na zysk inwestora. Konsekwencją przyznania powodowi w umowie udziałowców gwarancji obejmujących realny i znaczny wpływ na funkcjonowanie spółki (możliwość powoływania jednego z członków zarządu, jednego z dyrektorów, udział w Radzie Nadzorczej, pełna kontrola każdego działania spółki) było również przejęcie odpowiedzialności za spółkę. Wycofanie przez B. B. pozwu o wyłączenie wspólnika, jak i podjęcie przez udziałowców spółki rozmów co do dalszej w współpracy, wniosło istotną zmianę co do oceny właściwego momentu złożenia przez powoda żądania umorzenia udziałów. Złożenie przez powoda w kwietniu 2009 r. wniosku o umorzenie udziałów nie mogło odnieść skutku, ponieważ spółka w tym czasie miała wyznaczonego już tymczasowego nadzorcę sądowego, który jak wyjaśnił to biegły W. M. (4), nie wyraziłby zgody na umorzenie udziałów wspólnika, ponieważ byłaby to czynność zagrażająca przeprowadzeniu przyszłego postępowania upadłościowego.

Powód nie wykazał, że pozwany w jakikolwiek sposób przyczynił się do upadłości spółki (...). Wręcz przeciwnie analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy można odnieść wrażenie, że do upadłości spółki (poza czynnikami natury obiektywnej, takimi jak pogarszająca się koniunktura na rynku mięsny po wejściu Polski do UE) w dużej mierze przyczyniły się niezrozumiałe działania powoda, podejmowanego przez niego po wygaśnięciu umowy udziałowców, które można określić jako „działalność destrukcyjną wobec spółki”.

Nieporozumieniem jest zarzut, że pozwany w tajemnicy przed powodem doprowadził do zmian w umowie spółki uniemożliwiających powodowi prawo do przymusowego umorzenia udziałów w spółce. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego pierwotna uchwała Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z 20 czerwca 2005 r. zawierała zapis o umorzeniu udziałów w spółce bez zgody wspólnika. Jednakże powyższe uregulowanie zostało zakwestionowane przez Sąd Rejestrowy, który zażądał jego wykreślenia pod rygorem odmowy wpisu. W rezultacie spółka zmuszona była dostosować się do wymagań sądu, czego wyrazem było pismo zarządu spółki z 24 sierpnia 2005 r. podpisane przez wiceprezesa zarządu L. J. (1), desygnowanego do spółki przez powoda. W tych okolicznościach jest oczywistym, że powód znał rzeczywiste przyczyny dokonania zmian w umowie spółki, w tym wykreślenia zapisu o przymusowym umorzeniu udziałów.

Za pozbawiony uzasadnionych podstaw Sąd I instancji uznał zarzut, że dokonana przez pozwanego na rzecz syna B. B. (2) darowizna 41 udziałów w spółce uniemożliwiła stronom umowy udziałowców (partnerowi i założycielowi) przeprowadzenie działań wskazanych w tej umowie. Umowa ta nie przewidywała dla pozwanego zakazu, czy też ograniczeń dotyczących zbywania posiadanych udziałów. Wręcz przeciwnie treść § 13.1 c tej umowy świadczy o tym, że zarówno partner, jak i założyciel, mogli dokonać zbycia całości posiadanych udziałów, czego konsekwencją było wygaśnięcie umowy udziałowców. Dodatkowo prawo pozwanego do zbywania udziałów potwierdza § 10 umowy, który wprowadzał jedynie wyjątek w postaci uprzywilejowanej pozycji partnera w przypadku nieskorzystania przez założyciela z prawa pierwokupu udziałów, które partner zaoferował do sprzedaży osobie trzeciej. Ponadto zgodnie z uregulowaniami KSH prawo do swobodnego obrotu udziałami w spółce nie można wyłączyć, tylko najwyżej ograniczyć, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca.

Zdaniem Sądu I instancji nietrafny jest też zarzut dokonania darowizny udziałów na rzecz B. B. (2) w tajemnicy przed powodem.

Za chybiony należało uznać zarzut, że to pozwany swymi działaniami storpedował korzystną dla udziałowców transakcję nabycia wszystkich udziałów w spółce (...) przez (...) S.A.. Jak wynika z akt sprawy X GC 241/06 właściciel firmy (...) S.A. - W. M. (2), który początkowo był zainteresowany zakupem spółki (...), ostatecznie odstąpił od zamiaru jej nabycia. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, żeby to pozwany spowodował rezygnację W. M. (2) z nabycia spółki (...).

Całkowicie gołosłowne są twierdzenia pozwu, że pozwany akceptował wniesienie przez B. B. (2) „oczywiście bezzasadnego pozwu o wyłączenie wspólnika W. M. (1)” oraz, że wniesienie tego pozwu doprowadziło do utraty zaufania do spółki i utraty przez nią płynności finansowej. Analiza akt sprawy X GC 241/06 Sądu Okręgowego w Łodzi wskazuje na to, że wniesienie przez B. B. pozwu o wyłączenie wspólnika było działaniem rozsądnym, mającym na celu



uzdrowienie sytuacji w spółce, jaka powstała w związku uniemożliwianiem przez powoda (partnera) funkcjonowania statutowych organów spółki takich jak Walne Zgromadzenie Wspólników, czy Zarząd Spółki.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na tym, że:

- Sąd I Instancji, oceniając materiał dowodowy, pominął w swoich rozważaniach i ocenach kluczowe zeznania świadka P. P. i zeznania powoda W. M. (1), nie uzasadniając przyczyn ich pominięcia. Gdyby Sąd I Instancji nie pominął tych zeznań i prawidłowo je ocenił - wynika z nich jednoznacznie i wprost, że powód W. M. (1) został wprowadzony w błąd przez pozwanego Z. B., w wyniku czego dokonał niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem, co skutkowało zaistnieniem szkody, a między tym wprowadzeniem w błąd i zaistnieniem szkody istnieje adekwatny związek przyczynowy;

- ocena pozostałych dowodów, w tym z zeznań pozostałych świadków (głównie B. B. (2)) i pozwanego, dokonana została wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, bowiem analiza tych dowodów z uwzględnieniem wskazanych kryteriów prowadzi do krańcowo odmiennych wniosków, niż wyciągnięte przez Sąd I Instancji. Z dowodów tych bowiem, jednoznacznie i wprost wynika, że pozwany ukrył przed powodem zamiar darowania udziałów w spółce swojemu synowi, a brak było jakichkolwiek racjonalnych przesłanek uzasadniających tę darowiznę,

2. naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. przez wydanie wyroku, którego podstawy nie stanowi stan faktyczny ustalony przez Sąd I Instancji na podstawie dowodów przeprowadzonych zgodnie z regułami postępowania dowodowego, lecz przypuszczenia nie znajdujące żadnego oparcia w materiale dowodowym,

3. naruszenie art. 286 k.p.c. i art. 217 § 3 k.p.c. przez pominięcie dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego oraz oddalenie wniosku dowodowego powoda w tym przedmiocie, mimo że z ustnego wyjaśnienia opinii pisemnej wynikało jednoznacznie, że biegły nie orientuje się w zagadnieniach będących przedmiotem zleconej mu opinii,

4. naruszenie art. 415 k.c. Prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego musi prowadzić do zastosowania tego przepisu w niniejszej sprawie, czego Sąd I instancji nie uczynił.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.851.426,15 zł z ustawowymi odsetkami od 5 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Sąd Apelacyjny rozważył na nowo cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonał własnej oceny dowodów. Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe, stąd Sąd Apelacyjny przyjął je za własne.

Zarzuty skarżącego odnoszące się do dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego należy uznać za nieuzasadnione.

W szczególności nie sposób podzielić zarzutu pominięcia zeznań świadka P. M. i niewyjaśnienia przyczyn, które spowodowały, że te zeznania nie stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Przede wszystkim analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje, że Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności wersji przedstawionej przez powoda W. M. (1) i świadka P. P., iż pozwany wprowadził powoda w błąd w sprawie przekazania udziałów swojemu synowi. Strony zaprezentowały odmienne twierdzenia co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i zgłosiły wnioski dowodowe na ich poparcie. Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Uznał za wiarygodną wersję przedstawioną przez pozwanego oraz zgłoszonych przez niego świadków, odmawiając jednocześnie wiarygodności wersji powoda i świadka P. P..

Ocena dokonana przez Sąd Okręgowy jest logiczna i spójna.

Sąd I instancji trafnie zauważył, w 2004 roku spółka (...), którą kierował P. P., przeprowadziła nie tylko wycenę Przedsiębiorstwa (...), ale również audyt tej spółki. W związku z audytem P. P. rozmawiał w siedzibie firmy (...) z jej pracownikami, w tym z księgową oraz żoną pozwanego. Nie ma wątpliwości, że już wówczas było jasne, iż jest to firma rodzinna, a syn pozwanego B. B. (2) prowadzi jako agent spółki (...) własną działalność gospodarczą i jest przygotowywany do przejęcia w przyszłości firmy. W kwietniu 2006 roku darowizna udziałów wiązała się z pogarszającą się sytuacją przedsiębiorstwa, która spowodowana była między innymi zaniechaniami desygnowanego przez powoda na stanowisko wiceprezesa spółki (...) L. J. (1) oraz dyrektora kontroli wewnętrznej – A. S. (1). Ponadto wersję pozwanego wspierają zeznania świadków J. D., J. M. i J. O., z których wynika, że wraz z wyceną, prowadzony był przez spółkę (...) audyt obejmujący informację dotyczącą dochodów, jakie rodzina B. uzyskuje ze spółki i jakie są jej powiązania ze spółką. Apelujący nie podważa tych zeznań,

Trzeba również podnieść, że darowizna udziałów miała miejsce już po tym, jak powód zażądał umorzenia udziałów na warunkach przewidzianych w umowie udziałowców z dnia 7 czerwca 2005 roku i pozwany wyraził na to zgodę.

Podkreślenia wymaga, że skuteczne postawienie zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów nie może polegać jedynie na zakwestionowaniu w apelacji ustaleń faktycznych. Skarżący winien posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykazać, że sąd meriti naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, w sposób mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to Sąd I instancji wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie.

Tymczasem apelacja powoda sprowadza się do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy niezasadnie odmówił wiarygodności zeznaniom świadka P. P. oraz nie dał wiary powodowi, co do ukrycia przez pozwanego zamiaru przekazania swoich udziałów synowi B. B. (2). W apelacji skarżący prezentując odmienny od ustalonego przez Sąd I instancji stan faktyczny wskazał, że „opisany stan faktyczny wynika przede wszystkim z zeznań P. P. z dnia 31 marca 2011 roku”.

Nie można się również zgodzić z apelującym, że ocena dowodu z zeznań świadka B. B. (2) dokonana została wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

Na tle prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy wyraził określone oceny, które – choć skarżący wyraża odmienne przekonanie – nie pozostają w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczeniem życiowym. Jednocześnie Sąd poddał ocenie całość okoliczności, uwzględnił pełny kontekst wydarzeń, poczynione ustalenia i oceny zostały wszechstronnie, przekonywująco i logicznie uzasadnione. W tej sytuacji zarzuty skarżącego, sprowadzające się w istocie do prezentacji własnych odmiennych sądów i ocen, nie mogą być skuteczne. Powód zarzuty te opiera na własnej, subiektywnej ocenie dowodów, z których jego zdaniem wynika, że pozwany ukrył zamiar darowania synowi udziałów, przekazanie nastąpiło wkrótce po zawarciu umowy udziałowców i po wpłacie przez powoda w wykonaniu umowy udziałowców kwoty 4 mln złotych na rachunek firmy (...).

Z niewadliwych ustaleń faktycznych wynika, że powód miał wiedzę o planach pozwanego wobec syna, skoro te zamierzenia były znane w spółce (...), co nie mogło ująć uwadze P. P., który kierował firmą (...), zaś przekazanie przez

pozwanego udziałów na rzecz syna miało miejsce po dziesięciu miesiącach od podpisaniu umowy udziałowców i po zgłoszeniu przez powoda żądania umorzenia jego udziałów.

Nie znajduje oparcia w zebranych materiale dowodowym teza apelacji, że zmiany własnościowe w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wpłynęły negatywnie na jej wiarygodność wobec kontrahentów. Powód nie wykazał również, że „przeniesienie udziałów na syna pozwanego nie pozwoliło na pozyskanie inwestora branżowego i w tym zakresie niweczyło sens umowy”.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 316 k.p.c.

Przedmiotem regulacji art. 316 § 1 k.p.c. jest skierowany pod adresem sądu wymóg, by za podstawę wyrokowania przyjmował stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; dotyczy to zarówno stanu faktycznego, jak i prawnego. Naruszenie tego przepisu polegać zatem może na przyjęciu podstawy faktycznej orzeczenia odmiennej od ustalonej na datę zamknięcia rozprawy lub niewłaściwego stanu prawnego. Takiej treści zarzutu w apelacji nie podniesiono.

Nie jest trafny zarzut naruszenia przepisów art. 286 k.p.c. i art. 217 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, skoro powód nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd I instancji przepisom postępowania, dotyczącego oddalenia wniosków dowodowych, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. w sprawie I ACa 299/12 - LEX nr 1220620).

W konsekwencji chybiony jest zarzut obrazy art. 415 k.c.

Zarzut opiera się na niedopuszczalnej subsumcji tego przepisu prawa materialnego pod fakty, a raczej twierdzenia strony powodowej o okolicznościach faktycznych, które nie zostały potwierdzone w podstawie faktycznej wyroku.

Powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanej. Godzi się zauważyć, że umowa udziałowców zapewniała obu partnerom prawo zbycia udziałów bez żadnych ograniczeń, a poza tym to właśnie powód został w niej uprzywilejowany na wypadek nieskorzystania przez pozwanego z prawa pierwokupu udziałów. Nie można w tej sytuacji czynić zarzutu pozwanemu, że skorzystał z przysługującego mu uprawnienia. Ponadto powód mógł odzyskać zainwestowane przez siebie środki pieniężne zanim doszło do upadłości spółki (...), ale z tej możliwości nie skorzystał. Podejmował natomiast działania uniemożliwiające prawidłowe funkcjonowanie firmy. Wobec tego zupełnie niezrozumiałe jest twierdzenie skarżącego, że elementarna logika i doświadczenie życiowe nakazują rozważyć, czy rzeczywiście, gdyby W. M. (1) – doświadczony inwestor giełdowy i jego doświadczony doradca finansowy, nie byli wprowadzeni w błąd co do rzeczywistych zamiarów pozwanego Z. B. odnośnie udziałów w spółce, zdecydowałiby o podpisaniu umowy udziałowców i wpłatę 4 mln zł wiedząc, że wkrótce umowa przestanie obowiązywać, a tym samym „W. M. (1) jako inwestor, pozostanie bez żadnych zabezpieczeń prawnych”. Nie wiadomo z jakich przyczyn powód poddaje pod wątpliwość postanowienie umowy stanowiące gwarancję dla partnerów (§ 10). Ponadto powód nie wyjaśnił, dlaczego nie skorzystał z możliwości odzyskania wpłaconej kwoty 4 mln złotych i z jakich przyczyn - poza złożeniem wniosku o umorzenie udziałów - nie podjął działań w tym kierunku. Wszystkie następne posunięcia powoda prowadziły bardziej do paraliżu działalności spółki (...), niż do odzyskania zainwestowanych w tę spółkę środków finansowych.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. oraz § 6 pkt. 7 oraz § 13 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348). Na koszty postępowania apelacyjnego składają się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5 400 złotych.